

KONWIKT SZLACHECKI W BRANIEWIE (1565—1600)

Treść: I. Konwikt z 1565 roku — dzieło Hozjusza. II. Konwikt — zakład wychowawczy pod wyłączną opieką jezuitów: Otwarcie — Konwiktory — Wychowawcy. III. Aneksy: Chronologiczny — Źródłowy.

I. KONWIKT Z 1565 ROKU — DZIEŁO HOZJUSZA

Prawie równocześnie z założeniem w Braniewie pięcioletniej szkoły średniej (8.I.1565) zwanego kolegium przystąpili jezuita do otwarcia internatu, zwanego konwiktem szlacheckim. Autor kroniki kolegium braniewskiego z r. 1565 zostawił na ten temat cenne wiadomości. Dowiadujemy się z niej, że myśl o założeniu konwiktu wyszła od biskupa Hozjusza, że ten, pragnąc ściągnąć synów szlachty polskiej i pruskiej do szkoły braniewskiej ofiarował im darmowe utrzymanie i wygodne mieszkanie, że wnet po rozesłaniu zawiadomienia przybyło około czterdziestu uczniów, że zamieszkali w północnym skrzydle kolegium, odłączonym od mieszkań jezuitów i że na posiłki chodzili do zamku braniewskiego¹.

Otwarcie konwiktu było dziełem Hozjusza. Dokonało się ono bez wiedzy i pozwolenia Rzymu. Generał Towarzystwa Franciszek Borgiasz przesyłając w maju 1565 r. na ręce rektora kolegium Krzysztofa Strobella zgodę na fakt już dokonany upomniał go, że przy zakładaniu takiej instytucji konieczne jest pozwolenie generała i że konwiktory należy trzymać w osobnym domu². Zastrzeżenia Rzymu nie ograniczyły się do tego. Po kilku miesiącach Strobella otrzymał polecenie, by zarząd nad sprawami finansowymi przekazano osobie spoza jezuitów oraz zawiadomienie, że całokształtem spraw dotyczących konwiktu zajmie się przysłany z Rzymu w charakterze wiceprowincjała Franciszek Sunyer, późniejszy organizator szkolnictwa jezuickiego w Polsce i pierwszy przełożony prowincji polskiej³.

Sunyer po przyjeździe do Braniewa i zbadaniu rzeczy na miejscu przesłał swoje uwagi generałowi. Konwikt dla synów polskich nobilów, zdaniem Sunyera, był konieczny, ponieważ na stancjach, najczęściej innowierczych, młodzież narażała na niebezpieczeństwo swoją wiarę i życie moralne; trud wychowawczy jezuitów szedł na marne. Do prowadzenia konwiktu, według Sunyera, wystarczy dwóch jezuitów. O osobnym domu dla konwiktory myśli Hozjusz, okazuje się bowiem, że pochodzą oni z bogatych rodzin i że pieniądze przeznaczone na ich utrzymanie mogą być wykorzystane do wystawienia im osobnego domu. Część kolegium zamieszkałą przez konwiktory planuje Hozjusz oddać na mieszkania alumnom seminarium diecezjalnego⁴.

¹ Artykuł został napisany przede wszystkim na podstawie Archivum Romanum Societatis Jesu (ARSI). — Annuae Prov. Pol. 1565 (ARSI, Pol. 50 k. 44—45).

² Franciszek Borgiasz do Krzysztofa Strobella 26.V.1565 (ARSI, Germ. 105 k. 291).

³ Borgiasz do Strobella 28.IX.1565 (ARSI, Germ. 106 k. 18).

⁴ Franciszek Sunyer do Borgiasza 28.III.1566 (ARSI, Germ. 147 k. 77—78).

Uwagi Sunyera przekonały generała o potrzebie konwiktu i przez kilka lat nie wracano do tej sprawy. Zresztą musiano się liczyć z kardynałem Hozjuszem, który był nie tylko inicjatorem, ale także najtroskliwszym opiekunem konwiktu. Gdy na początku 1566 roku groźba epidemii zamieszła nad miastem, kardynał przeniósł konwiktów do pobliskiego zamku, oddalonego od kolegium o pięć tysięcy kroków. Tam też w celu prowadzenia konwiktu zaprosił trzech jezuitów, dwóch księży: Piotra Fahe i Jana Zantena oraz kleryka magistra Paulo⁵.

Widocznie w tym czasie Jan Zanten związał się z konwiktem, bo w roku 1567/8 będąc profesorem retoryki objął obowiązki prefekta konwiktu⁶. Z jego listu do generała dowiadujemy się o specjalnym stosunku Hozjusza do konwiktu — stosunku pełnym życzliwości i serdecznej troski: często przychodził do konwiktów, zachęcał ich do pilności w nauce, brał udział w różnych imprezach, dyktował jednemu z nich przemówienie i przysłuchiwał się, gdy później wygłaszał je z podwyższenia⁷.

Konwikt niedługo cieszył się opieką kardynała. Na początku sierpnia 1569 r. Hozjusz wyjechał na stałe do Rzymu. Zabrał kilku konwiktów. Inni — a było ich ponad czterdziestu — zostali wysłani do swoich domów⁸. Tak zakończył się po czterech latach istnienia pierwszy okres dziejów konwiktu w Braniewie. W jego powstaniu, organizacji i życiu szczególną rolę odegrał Hozjusz. Pod jego wpływem powstał i według jego koncepcji został zorganizowany.

Po roku istnienia konwiktu Sunyer pisał do generała, że to nie jest właściwie konwikt w ścisłym słowa znaczeniu, jak to rozumieją jezuiti, ponieważ wychowawcy nie mieszkają razem z konwiktami⁹. Podobnie w sprawach administracji materialnej rzecz miała się inaczej niż w innych konwiktach prowadzonych przez jezuitów. Hozjusz bowiem zlecił jezuitom w Braniewie nie tylko obowiązek wychowywania i kształcenia, lecz także zarządzania sprawami materialnymi¹⁰.

Konwikt w Braniewie z czasów Hozjusza to raczej kontynuacja dawnych internatów zakładanych przez niego przed przybyciem jezuitów do Polski. Już od r. 1549 Hozjusz, jako biskup chełmiński, ściągał młodzież polską, utrzymując własnym sumptem 30 stypendystów, synów szlachty polskiej, w Lubawie przy szkole założonej przez siebie. Później już jako biskup warmiński tworzył podobne zakłady wychowawcze dla synów szlachty polskiej w Elblągu, a następnie w Lidzbarku. W Elblągu utrzymywał już tylko dwudziestu na własny koszt, ponieważ dziesięciu miało bogatych rodziców¹¹. Po wyjeździe Hozjusza jezuiti zwinęli konwikt, a konwiktów rozesłali do domów. Bardzo wymowne jest to, że decydując się na prowadzenie konwiktu w dalszym ciągu, nie nawiązali do praktyki czteroletniej, lecz zaczynając od nowa stworzyli nową strukturę

⁵ Strobell do Borgiasza 16.V.1566 (ARSI, Germ. 147 k. 117—117 v).

⁶ Katalog Kolegium w Braniewie z r. 1568. (ARSI, Pol. 7/I k. 9—10).

⁷ Zanten do Borgiasza 1.VII.1568 (ARSI, Germ. 140 k. 89—90).

⁸ Filip Widmanstadt do Borgiasza 20.VIII.1569 (ARSI, Germ. 140 k. 140—142).

⁹ Sunyer do Borgiasza 5.II.1566 (ARSI, Germ. 147 k. 43—46).

¹⁰ Borgiasz do Sunyera 5.II.1566 (ARSI, Germ. 147 k. 43).

¹¹ H. B a r y c z: Mikołaj Gelasinus. Sylwetka lwowskiego humanisty. *Ziemia Czerwieńska* I (1935) 179—189. — F. K o n e c z n y. Szkoła Hozjusza w Prusiech. *Przegląd Powszechny* 30 (1891) 1—13, 208—227.

organizacyjną ze szczegółowymi przepisami dla wychowawców i wychowanków.

II. KONWIKT — ZAKŁAD WYCHOWAWCZY POD WYŁĄCZNĄ OPIEKĄ JEZUITÓW

OTWARCIE KONWIKTU

Po wyjeździe Hozjusza do Rzymu prowincjał Wawrzyniec Maggio postanowił już nie otwierać w ogóle konwiktów w Braniewie. W liście do Borgiasza swoją decyzję motywował tym, że jest rzeczą niemożliwą oddanie administracji sprawami materialnymi obcej osobie, a zostawienie przy jezuitach tylko obowiązków wychowania i nauczania, na co ustawicznie nastawał Rzym¹.

Ze zdaniem Maggio nie zgadzał się wiceprowincjał Sunyer, który będąc na miejscu lepiej rozumiał potrzeby placówki jezuickiej. W liście do Maggio przekonywał go o konieczności otwarcia konwiktów ze względu na trudności mieszkaniowe, ponieważ opłaty za stancje były bardzo drogie, ze względu na prestiż szkoły, która straci z grona swych uczniów synów szlachty polskiej i wreszcie ze względu na fakt, że w programie szkolnym na rok 1569 i 1570 wysłanym do druku w Krakowie wymieniono także konwikt. Sunyer spodziewał się, że przybędzie około stu konwiktów i proponował, by rocznie każdy płacił 27 lub 28 talarów².

Maggio uznał słusność stanowiska Sunyera; doniósł generałowi o zmianie swojego zdania, a Sunyerowi polecił czekać na ostateczną decyzję Rzymu³. Ten jednak nie czekając na odpowiedź Rzymu zaraz po likwidacji dawnego konwiktów (3.VII.1569) zorganizował nowy, o czym powiadomił Borgiasza⁴.

Pośpiech Sunyera był usprawiedliwiony, ponieważ wiele powodów skłaniało go do podjęcia na własną rękę szybkiej decyzji otwarcia konwiktów. Najważniejsze z nich to:

1) prośby i nalegania szlachty polskiej⁵, której zależało szczególnie na tym, by synowie nauczyli się języka niemieckiego. Jezuita braniewscy bardzo pragnęli zatrzymać młodzież polską, ponieważ w wypadku jej odejścia, szkoła straciłaby dotychczasowy charakter i stałaby się szkołą czysto mieszcząską;

2) pewien kryzys, który wytworzył się po wyjeździe Hozjusza na skutek rozszerzających się pogłosek, że szkoła ma zostać zwinięta zmuszał do szybkiego działania w celu rozwiania obaw⁶;

3) trudności mieszkaniowe, które sprowadzały się przede wszystkim do tego, że stancje na mieście były za drogie⁷, że mieszczanie, najczęściej

¹ Borgiasz do Maggio 12.II.1569 (ARSI, Germ. 107 k. 218). — Maggio do Borgiasza 25.V.1569 (ARSI, Germ. 150 k. 133).

² Sunyer do Maggio 28.VI.1569 (ARSI, Germ. 150 k. 164).

³ Maggio do Borgiasza 11.VII.1569 (ARSI, Germ. 150 k. 184).

⁴ Sunyer do Borgiasza 16.VIII.1569 (ARSI, Germ. 150 k. 218). Zgodę generała na otwarcie konwiktów otrzymał Sunyer dopiero w listopadzie 1569 r. (Borgiasz do Sunyera 12.XI.1569 ARSI, Germ. 108 k. 32).

⁵ Widmanstadt do Borgiasza 20.VII.1569 (ARSI, Germ. 140 k. 140—142).

⁶ Jan Viger do Borgiasza 3. XI. 1570 (ARSI, Germ. 140 k. 217—219).

⁷ Sunyer do Maggio 28.VI.1569 (ARSI, Germ. 150 k. 164).

narodowości niemieckiej, zwolennicy „nowinek” byli niechętni Polakom — katolikom⁸, i że młodzież była narażona na zepsucie moralne i utratę wiary.

Powyższe powody były wystarczająco poważne, by nakłonić Sunyera do energicznego działania. Z zapisków kroniki kolegium z r. 1565 dowiadujemy się, że konwiktorzy zostali umieszczeni w tej samej części kolegium, w której mieszkali dawniej konwiktorzy kardynała, to znaczy północnej, że początkowo na posiłki chodzili na zamek, ale wnet otrzymywali pożywienie w kolegium, że mieli oni służących i że przydzielono im jako wychowawców dwóch jezuitów, którzy razem z nimi mieszkali i spożywali posiłki⁹. Z powodu braku miejsc przyjęto tylko 39, chociaż zgłaszało się znacznie więcej¹⁰. Plany Hozjusza rozbudowy nowych pomieszczeń dla konwiktorów nie zostały zrealizowane.

Prefektem konwiktetu został Ryszard Tectonius, który przybył do Polski z Flandrii w 1564 r. Do pomocy przydzielono Anglika, Adama Brocusa. Do prowadzenia ćwiczeń w języku niemieckim wyznaczono Niemca Jana Wincerera¹¹. Z nowym rokiem szkolnym 1569/70 bez jakiegokolwiek przerwy rozpoczynało się życie w konwikcie już tym razem pod wyłączną opieką jezuitów.

Dla przyszłości konwiktetu, jego struktury organizacyjnej, programu wychowywania i nauczania zasadnicze znaczenie miała wizytacja konwiktetu w r. 1570 przez prowincjała Maggio. Pozostawił on przepisy dotyczące samych konwiktorów oraz wytyczne dla prefekta i jego pomocników¹². Mają one dużą wartość naukową, ponieważ tego rodzaju dokument dotyczący konwiktów szlacheckich zakładanych przy kolegiach jezuickich w Polsce w XVI i XVII w. nie ukazał się w druku. Żaden z historyków szkolnictwa jezuickiego nie zasygnalizował istnienia takiego dokumentu. Nie jest więc wykluczone, że jest to jedyny dokument przekazujący nam normy kształtujące życie w konwikcie jezuickim w XVI w. Wartość tego dokumentu jest tym większa, że najprawdopodobniej inne jezuickie konwikty wzorowały się na tym programie pierwszego konwiktetu jezuickiego w Polsce.

Pierwszy dokument *Regulae Convictorum Collegii Brunsbergensis*¹³ zawiera przepisy dla konwiktorów; zobowiązują one młodych do wypełniania pewnych praktyk religijnych, zachęcają do pilności w nauce i zachowania porządku domowego. Przyjęty do konwiktetu winien swój pobyt w zakładzie rozpocząć od generalnej spowiedzi. Później co miesiąc miał się spowiadać u wyznaczonego spowiednika i według jego uznania przyjmować Komunię św. Codziennie powinien uczestniczyć we Mszy św. i każdy miał obowiązek nauczyć się służyć do Mszy św. W niedziele i święta konwiktorzy uczestniczyli w uroczystej Mszy św., słuchali kazania w języku niemieckim oraz brali udział we wspólnych modlitwach oraz katechizacji w kościele jezuickim. Co drugi tydzień słuchali specjalnej dla nich egzorty. Każdy dzień rozpoczynali krótką modlitwą, a kończyli rachunkiem sumienia.

⁸ *Annuae Prov. Pol.* 1569 (ARSI, Pol. 50 k. 46).

⁹ Tamże.

¹⁰ Viger do Borgiasza 3.XI.1570 (ARSI, Germ. 140 k. 217—219).

¹¹ Katalog kolegium w Braniewie 1570 r. (ARSI, Germ. 131 k. 373—376).

¹² ARSI, Lith. 33 k. 12—23.

¹³ ARSI, Lith. 33 k. 12—15.

Zgłaszający się po załatwieniu formalności związanych z przyjęciem do konwiktów przedstawiał się dyrektorowi szkoły (*praefectus scholarum*), który po zbadaniu jego wiadomości przeznaczał go do odpowiedniej klasy. W szkole podlegał porządkowi ogólnemu i był traktowany jak każdy uczeń. W internacie czas był dokładnie wyznaczony na powtórki, dyskusje i wypracowania pisemne. Maggio zostawił osobny dokument *Ordo servandus in studiis domesticis extra scholas*¹⁴, który normował pracę domową ucznia.

„Porządek, który należy zachować w studiach domowych poza szkołą.

1. Rano, po modlitwie, niech przyswoją sobie na pamięć lekcje, których słuchali, a które winni wygłosić w szkole według polecenia nauczycieli, i niech najpierw wygłoszą je z pamięci w domu wobec swoich prefektów lub innych do tego wyznaczonych.

2. Po lekcji porannej aż do obiadu ma każdy powtarzać przerobione lekcje, w takim zakresie, na jaki mu czas pozwoli.

3. Po zakończeniu ćwiczeń fizycznych, uczniowie poszczególnych klas, w grupach po trzech lub czterech, według uznania Prefekta, mają powtarzać przez godzinę lekcje, których słuchali tego dnia, by w ten sposób można się było dowiedzieć, czy każdy pilnie uważał na lekcji, czy też nie.

4. Po skończeniu powtórki niech się ćwiczą w języku łacińskim lub w wymowie, w stylu lub regułach gramatycznych albo wreszcie w innych rzeczach stosownie do swych wiadomości.

5. Jeżeli w dniach wolnych od nauki pozostanie coś czasu poza lekcjami i rekreacją, niech go obróć na powtórkę, na ćwiczenia pisemne i czytanie autorów.

6. W każdym tygodniu mają ułożyć wierszem lub prozą, jedno wypracowanie pisemne (krótkie, oprócz tych, które winni przedstawić swoim nauczycielom), i niech je wywieszą klasami w oznaczonym miejscu na ścianie, a dwaj wyznaczeni sędziowie wydadzą opinię, kto z nich pilniej i lepiej przygotował wypracowanie. Wieczorem zaś należy wręczyć nagrodę zwycięzcy.

7. Wszyscy w godzinach wyznaczonych niech mówią po łacinie i niech będzie „znak” (przekroczenia przepisu); znaki te ma zbierać jeden z naszych raz w tygodniu; imiona zaś tych, którzy mają znak, należy odczytywać w jadalni podczas posiłku, a winni przekroczenia mają otrzymać jakąś karę, np. by jedli na stojąco lub coś podobnego”.

Odrębnością w programie nauczania w szkole braniewskiej był język niemiecki. Maggio pragnąc, by młodzież polska opanowała go jak najlepiej, polecił konwiktorom oprócz lekcji w szkole (dwie na tydzień) i ćwiczeń domowych, rozmowy w języku niemieckim w dni wolne od nauki (niedziele, święta i czwartki) od obiadu, a codziennie po kolacji.

Oprócz praktyk religijnych i ćwiczeń domowych związanych z lekcjami szkolnymi Maggio zostawił szereg przepisów dotyczących porządku domowego i karności, które przypominały regulamin seminariów duchownych. I tak: głos dzwonka wzywał wszystkich na modlitwę, do refektarza, do szkoły itp., poza rekreacjami obowiązywało milczenie, wychodzić z domu można było tylko za pozwoleniem prefekta i w towarzystwie naznaczonego kolegi, trzeba było mieć pozwolenie na trzymanie u siebie pieniędzy, przyjmowanie gości poza wspólnymi posiłkami, odwiedzania swoich kolegów w czasie studium itd. Takie dokładne przepisy były konieczne ze względu na wiek konwiktów. Byli wśród nich chłopcy bardzo młodzi.

¹⁴ ARSI, Lith. 33 k. 21.

Ważniejszym dokumentem, który rzuca znacznie więcej światła na całokształt konwiktów, były przepisy dla prefekta i jego pomocników. Maggio zamknął w nich wszystkie najważniejsze elementy pedagogiki humanistycznej realizowanej przez jezuitów oraz określił obowiązki i kompetencje przełożonych i wychowawców konwiktów. Zasady wychowania humanistycznego podkreślone szczególnie przez wybitnego znawcę szkoły humanistycznej, jakim był Maggio, można ująć w następujących punktach:

a) urabianie religijne i moralne młodzieży oraz jej kształcenie w naukach humanistycznych, a wszystko to dla dobra Rzeczypospolitej i Kościoła;

b) troska o przygotowanie wychowawców, o ich autorytet i poziom moralny. Prefekt konwiktów, który miał do pomocy kilku kleryków, nie mógł publicznie, zwłaszcza wobec konwiktów zwracać im uwagi lub ich napominać. Jakże ważny jest przepis jedenasty, który poleca prefektowi, by co jakiś czas urządził spotkania wszystkich wychowawców dla omówienia spraw dotyczących zagadnień wychowania konwiktowego. Maggio nie ograniczył się do wydania polecenia urządzania konferencji pedagogicznej, lecz zasugerował, co mogłoby być przedmiotem rozmów¹⁵. Oto jego słowa:

„Gdy nasi klerycy, którzy opiekują się konwiktami, zbierają się dla omówienia tych spraw, które mogą przyczynić się do rozwoju studiów (stosownie do przepisu 11. obowiązków Prefekta Konwiktów), winien każdy z nich udać się na oznaczone miejsce, by wypowiedzieć się w następujących sprawach:

1. Każdy ma powiedzieć, czy zauważył u swoich podopiecznych lub nawet u innych jakiś błąd, czy poważne wykroczenie, któremu nie zapobiegają reguły.

2. Czy sądzi, że są zaniedbania w zachowaniu jakiejś reguły i co jest przyczyną tej opieszałości.

3. Jaki pożytek odnosi z udzielonej mu instrukcji i w jakim stopniu jest ona owocna w pracy naszych.

4. Każdy zda sprawę z postępu, jaki czynią jego wychowankowie.

5. Każdy przedstawi jakiś projekt, który jego zdaniem będzie z korzyścią dla domu i może stanowić pomoc dla uczniów.

6. Przedstawi również, czy wie o kimś, że jest zupełnie nieproduktywny i szkodzi innym. I zastanowią się między sobą, czy to nad jego zmianą, czy nawet nad wykluczeniem go z konwiktów”.

c) czynna postawa ucznia w procesie przyswajania sobie wiadomości; proces ten realizował się poprzez samodzielne wypracowania pisemne, poprzez wspólne powtórki i dyskusje, poprzez liczne recytacje (mocne podkreślenie ćwiczeń pisemnych i ustnych);

d) szacunek dla wychowanka. Maggio zakazuje nie tylko bicia i wyzwisk, ale nawet upominania publicznego wobec kolegów, jeżeli wykroczenie nie było im znane;

e) na wielu miejscach Maggio ponawia żądanie, by wychowawcy zawsze byli z konwiktami, by ich pilnowali na każdym miejscu, by nie zostawiali ich samych, by wiedzieli o nich wszystko — jeżeli nie mogą sami, to przez innych. W tym okresie rozwoju myśli pedagogicznej pojęcie zaufania nie znalazło uznania, a może w ogóle nie było brane w rachubę. We wszystkich szkołach uprawiano „szpiegostwo”¹⁶; zaufanie, to znacznie później wynalazek w dziedzinie wychowywania;

¹⁵ ARSI, Lith. 33 k. 20.

¹⁶ S. Tworek: Program nauczania i prawa gimnazjum kalwińskiego w Bełżycach z 1653 roku. *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* XII (1967) 234. Zdania w tej

f) troska o zdrowie wychowanków, o warunki higieniczne i czystość całego domu, a specjalnie mieszkań. — Codzienna rekreacja po obiedzie i kolacji, każdy czwartek wolny od zajęć szkolnych, wycieczki, ćwiczenia fizyczne, gra w piłkę itp. powinny pomagać do zachowania zdrowia.

Ze szczegółowych przepisów pozostawionych przez Maggio wysnuć można ogólne wnioski dotyczące obowiązków przełożonych konwiktu i jego wychowawców.

Przełożonym konwiktu był prefekt. Władza jego nie była jednak nieograniczona. Zależał bowiem od prowincjała, któremu na początku każdego miesiąca przesyłał sprawozdanie o stanie konwiktu i postępie wychowanków oraz od rektora kolegium, z którym powinien porozumiewać się i od niego uzależniać ważniejsze decyzje, jak przyjęcie do zakładu lub wydalenie. Bez zgody rektora prefekt nie mógł znosić dawnych zwyczajów i obowiązujących norm lub wprowadzać nowych.

Sprawy materialne należały do prefekta, ale co kwartał winien był zdawać z nich sprawę rektorowi. Prefekt miał do pomocy kilku kleryków, którzy opiekowali się bezpośrednio konwiktorami; każdy miał swoją grupę. O uprawnieniach kleryków wobec młodzieży decydował prefekt. On też miał troszczyć się o zdrowie kleryków, by nie byli przeciążeni obowiązkami, dopilnować, by wypełniali swoje powinności, a w razie nieprzydatności postarać się u rektora o zmianę. Oprócz wspólnych konferencji pedagogicznych prefekt spotykał się z poszczególnymi pomocnikami w wyznaczonym czasie w celu omówienia aktualnych spraw. Poza tym w każdej chwili, gdy zaistniała potrzeba, kleryk mógł udać się do prefekta. Prefekt odpowiadał nie tylko za stan konwiktu, ale także za postępowanie swoich pomocników — bezpośrednich wychowawców.

KONWIKTORZY

Z obawy przed trudnościami w wychowywaniu młodych Polaków Maggio podał wskazówki, w których przestrzegał kogo nie należy przyjmować do konwiktu. I tak, nie powinno się przyjmować zbyt młodych chłopców, takich mianowicie, którzy bez pomocy służącego nie daliby sobie rady w życiu zakładowym. Po drugie takich, którzy nie zobowiążą się do zachowania wszystkich przepisów. Maggio radził, by pierwsze półrocze stanowiło próbę; jeżeli konwiktor nie czyniłby postępów, należało go usunąć. Nowych kandydatów można było przyjmować pod tym warunkiem, że zgłaszający się zobowiąże się do korzystania ze wspólnego pożywienia, do płacenia z góry za cały semestr i do uczęszczania na wszystkie lekcje szkolne¹. — Obawy Maggio, powstałe z pewnością z doświadczeń na innym terenie nie były uzasadnione. Stosunki między konwiktorami a ich wychowawcami układały się jak najlepiej.

Liczne dokumenty, a szczególnie listy przełożonych konwiktu do generała dają pewną odpowiedź na dwa pytania: z jakich terenów i jakich sfer rekrutowali się konwiktorzy oraz jak przedstawiali się w oczach swoich wychowawców.

sprawie wśród jezuitów były podzielone. I tak, wizytator, Włoch, Ludwik Maselli (1591) uważał szpiegowanie przez „syndyków” za wysoce niepedagogiczne i kazał zaniechać tej praktyki.

¹ Ratio admittendi convictores iis ipsis proponenda, qui eos in convictum tradere volunt. (ARSI, Lith. 33 k. 22).

W korespondencji z Rzymem oraz w kronikach domowych powraca wymowne zdanie dotyczące konwiktorów: *insignes et nobiles iuvenes*², *omnes magnae spei et fere nobiles*³. Tak było do końca XVI wieku. W roku 1589 rektor kolegium braniewskiego pisał do generała Akwawiwu: *Iam convictus prope 70 numerat, in iisque Castellatorum filios tres et alios adolescentes nobillissimos*⁴.

Z konwiktu korzystali prawie wyłącznie synowie bogatej szlachty polskiej. Jezuici otwierając konwikt liczyli na Polaków i później konsekwentnie ich przede wszystkim przyjmowali. Wymowne pod tym względem było następujące zdarzenie: w czasie wojny Stefana Batorego z Gdańskiem zajęcia szkolne zostały przerwane, a wszyscy uczniowie, a więc i konwiktorzy wysłani do swoich domów. Po ukończeniu wojny, gdy szkoła została otwarta i gdy przybyła młodzież mieszkająca w pobliżu, rektor Filip Widmanstadt nie przyjmował nikogo do konwiktu, ponieważ czekał na przybycie Polaków⁵.

Opinia przełożonych i wychowawców o uzdolnieniach, pilności w nauce i religijności konwiktorów była jednakowa. Nie spotykamy ani jednej skargi, było natomiast wiele pochwał. Profesor Jan Viger pisał do generała na początku istnienia konwiktu, że ci sami chłopcy, którzy mieszkając po stancjach wałęsali się, wszczynali burdy i nie przykładali się do nauki, w konwiktzie pod wpływem wychowawców, którzy są zawsze z nimi, zachowują się bardzo dobrze⁶. Ten sam profesor rok później donosił generałowi, że konwiktorzy uczą się z wielkim zapałem, że wychowawcy mają z nimi kłopot, ponieważ wstają w nocy, by się uczyć, że straciliby zdrowie z powodu ciągłej nauki, gdyby nie roztropność przełożonych⁷. Rektor kolegium Bartsch zdając sprawę generałowi ze stanu całej placówki jezuickiej w Braniewie o konwiktzie napisał krótko: *convictores insignes habet et genere et indole*⁸.

Podobna opinia powtarza się w korespondencji i kronikach, gdy mowa o życiu religijnym i moralnym konwiktorów. Prawie wszyscy należeli do Sodalicji Mariańskiej i — jak pisał rektor Bartsch do generała Akwawiwu — nie była potrzebna specjalna troska prefekta, bo sodalisci — konwiktorzy sami organizowali zebrania i różne imprezy⁹. Nieznany kronikarz zanotował, że konwiktorzy chętnie rozmawiają na tematy religijne, że przy różnych okazjach poszczą, że przed przyjęciem Komunii św. przepraszą prefekta i innych wychowawców¹⁰.

Jezuici interesowali się także tymi, którzy ukończywszy szkołę opuścili konwikt. I o nich donosili Rzymowi, że przynoszą zakonowi zaszczyt¹¹. Powyższe zdania o konwiktorach pochodzące od najbardziej kompetentnych ludzi, bo wychowawców i przełożonych, zmuszają do wysnucia ogólnego wniosku, że Polacy przebywający w konwiktzie cieszyli się najlepszą opinią i że konwikt przeżywał najlepsze swoje lata.

² Materia pro litteris Annuis 1583 (ARSI, Germ. 141 k. 140).

³ Widmanstadt do Borgiasza 12.I.1571 (ARSI, Germ. 152 k. 14).

⁴ Bartsch do Akwawiwu 16.IX.1589 (ARSI, Pol. 81 k. 12—14).

⁵ Widmanstadt do Merkuriana 1.X.1577 (ARSI, Pol. 80 k. 48).

⁶ Jan Viger do Borgiasza 3.XI.1570 (ARSI, Germ. 140 k. 217—219).

⁷ Jan Viger do Borgiasza 7.X.1571 (ARSI, Germ. 140 k. 231).

⁸ Bartsch do Akwawiwu 26.I.1584 (ARSI, Germ. 162 k. 102—103).

⁹ Bartsch do Akwawiwu 16.IX.1589 (ARSI, Pol. 81 k. 12—14).

¹⁰ Annuae Prov. Pol. 1574 (ARSI, Pol. 50 k. 51).

¹¹ Bartsch do Akwawiwu 21.VIII.1586 (ARSI, Pol. 81 k. 10—11).

Ilość konwiktorów braniewskich stale wzrastała i wynosiła kolejno w latach: 1570 — 39¹², 1571 — 41¹³, 1572 — na początku roku 36, w maju 45, w lipcu 46¹⁴, 1573 — 37¹⁵, 1574 — 37¹⁶, 1575 — 46¹⁷, 1576 — 50¹⁸, 1580 — z powodu zarazy liczba była mała¹⁹, 1581 — około 60²⁰, 1582 — około 60²¹, 1583 — przeszło 60²², 1584 — 65²³, 1585 — Campano obliczył możliwość na 100²⁴, 1589 — około 70²⁵.

Nie ma danych, gdy chodzi o ilość konwiktorów, z lat dziewięćdziesiątych. Stopniowy wzrost od 39 na początku do 70 w roku 1589 każe przypuszczać, że ilość ostatnia utrzymywała się, a może wzrastała aż do roku 1597, kiedy na skutek nieudolnej gospodarki prefekta konwikta przeżywał głęboki kryzys. — Jeżeli uwzględni się, że szkoła braniewska pod względem ilości uczniów należała do małych szkół, to konwiktorzy stanowili duży jej procent — w niektórych latach prawie jedną trzecią.

WYCHOWAWCY

Za czasów Hozjusza pracowało w konwikcie dwóch jezuitów: prefekt i jego pomocnik. Maggio wizytując w roku 1570 zorganizowany od nowa przez jezuitów konwikt nadał mu nową formę organizacyjną¹. Głównym wychowawcą był prefekt, starszy jezuita, już po święceniach kapłańskich. Pomagało mu kilku młodych jezuitów, zwyczajnie kleryków po ukończeniu studiów filozoficznych. Źródła mówią o czterech, pięciu, a nawet sześciu². Do każdego należał jeden pokój sypialny. Razem z konwiktorami mieszkał i opiekował się grupą chłopców jednego pokoju.

Wyjątkowo na początku lat osiemdziesiątych z powodu dotkliwego braku pracowników prowincjał zmuszony był przeznaczyć nowicjuszy do pomocy prefektowi. Eksperyment jednak nie udał się. Jeden z nich, niejaki Jan Cibulcius, o którym doskonałą opinię wydał magister nowicjuszy wyłamał drzwi i potajemnie uciekł³. Na skutek tego prowincjał Paweł Campano odwołał z konwiktu nowicjuszy, a dał znowu kleryków po ślubach i z pewnym doświadczeniem na polu wychowywania.

¹² Viger do Borgiasza 3.XI.1570 (ARSI, Germ. 140 k. 217—219).

¹³ Widmanstadt do Borgiasza 12.I.1571 (ARSI, Germ. 152 k. 14).

¹⁴ Widmanstadt do Borgiasza 21.II, 16.III, i 9.VII.1572 (ARSI, Germ. 134 k. 335, 337, 339).

¹⁵ Widmanstadt do Merkuriana 14.VII.1573 (ARSI, Germ. 153 k. 135).

¹⁶ Widmanstadt do Merkuriana 7.IV, 20.VII. i 30.IX.1574 (ARSI, Germ. 154 k. 63, 179, 237^a).

¹⁷ Widmanstadt do Merkuriana 1.X.1575 (ARSI, Germ. 155 k. 189).

¹⁸ Widmanstadt do Merkuriana 3.I.1577 (ARSI, Pol. 80 k. 38—38^a).

¹⁹ Sunyer do Merkuriana 24.IX.1580 (ARSI, Germ. 158 k. 288).

²⁰ Annuae Prov. Pol. 1581 (ARSI, Germ. 141 k. 68).

²¹ Pro litteris annuis 1582 (ARSI, Pol. 65 k. 1—3).

²² Materia pro Litteris annuis 1583 (ARSI, Germ. 141 k. 140—141).

²³ Bartsch do Akwawiwy 26.I.1584 (ARSI, Germ. 162 k. 102—103).

²⁴ Paweł Campano do Akwawiwy 1.IV.1585 (ARSI, Germ. 164 k. 155—158).

²⁵ Bartsch do Akwawiwy 16.IX.1589 (ARSI, Pol. 81 k. 12—14).

¹ ARSI, Lith. 33 k. 15—23.

² Widmanstadt do Merkuriana 16.XII.1577 (ARSI, Pol. 80 k. 57). Confaloneri do Akwawiwy 27.XII.1594 (ARSI, Germ. 173 k. 248).

³ Widmanstadt do Akwawiwy 16.II.1582 (ARSI, Germ. 159 k. 297)

Z listu rektora kolegium w Braniewie Filipa Widmanstadta do generała Merkuriana⁴ dowiadujemy się, jakie dane powinien posiadać prefekt konwiktu. Po wyjeździe Scheppera do Wilna, Widmanstadt sądzi, że najbardziej odpowiednim kandydatem na prefekta konwiktu jest Zembowski (Zembovius), ponieważ zna język niemiecki i polski i jest człowiekiem duchowo wyrobionym. Prosi dla niego o wyższe święcenia, bo jako kapłan będzie się cieszył większym autorytetem u konwiktorów. Poza wartościami duchowymi i święczeniami kapłańskimi potrzebna była znajomość języka polskiego, bo chodziło o wychowanie młodych Polaków, i języka niemieckiego, by go jak najwięcej nauczyć konwiktorów.

Na podstawie katalogów i korespondencji można ustalić nazwiska prefektów, którzy pracowali w konwikcie przez dłuższy czas.

Lata siedemdziesiąte:

Ryszard Tectonius (1569—1572)
 Wilhelm Schepper (do 1577)
 Jan Zembowski (Zembovius) z Pomorza (1578—1581)

Lata osiemdziesiąte:

Józef Menert Biecensis z Małopolski (1582—1584)
 Jerzy Budzicki (1584—1586)
 Franciszek Petrosa (1586—1592)

Lata dziewięćdziesiąte:

Ferdynand de Vera (1593)
 Wojciech Bodaszewicz (1594—1602)

Ryszard Tectonius (ur. 1541) z Nadrenii (Santen) wykształcenie do filozofii włącznie oraz stopień magistra nauk wyzwolonych zdobył w kolegium jezuickim w Kolonii. Mieszkał w tym czasie w konwikcie, prowadzonym przez jezuitów. Po przybyciu do Braniewa (1564) działalność swoją związał ściśle z wewnętrznym życiem kolegium, jako nauczyciel gramatyki łacińskiej i humaniorów oraz wykładowca katechizmu i Pisma św. w kościele dla uczniów. Równocześnie przerobił prywatnie teologię moralną i otrzymał święcenia kapłańskie z rąk Hozjusza. Od roku 1569 objął stanowisko prefekta konwiktu a w r. 1572 prefekta szkoły. W roku 1573 wyjechał do Rzymu na III kongregację generalną. Z powodu słabego zdrowia nie wrócił do Polski.

Wilhelm Schepper (1545—1585) z Flandrii (Gandawa) po trzech latach studiów filozoficznych w Lowanium uzyskał stopień magistra nauk wyzwolonych. Słuchał jeszcze na tamtejszym uniwersytecie przez prawie trzy lata wykładów z teologii. W roku 1567 wstąpił do Towarzystwa, a w r. 1569 już po ukończeniu dwuletniego nowicjatu w Lowanium przybył do Braniewa. Tutaj pełnił obowiązki nauczyciela w klasach wyższych, wykładowcy katechizmu, kaznodziei łacińskiego oraz pomagał prefektowi konwiktu Tectoniusowi. Po jego wyjeździe kierował konwiktem do 1577 r. Ponieważ uważano, że musi uzupełnić wiedzę z teologii moralnej, wyjechał z Braniewa do Wilna. Powrócił jeszcze na kilka lat do Braniewa, by kontynuować pracę w szkole i w konwikcie. Rozwijająca się choroba

⁴ Widmanstadt do Merkuriana 16.XII.1577 (ARSI, Pol. 80 k. 57).

przerwała życie jednego z najlepszych wychowawców, pedagoga o wielkiej sile sugestywnej i wielkim wyrobieniu duchowym.

Jan Zembowski (1554—1612). Po wyjeździe Scheppera do Wilna dla kontynuowania studiów teologicznych rektor Widmanstadt godnego następcę widział w Janie Zembowskim. Znał bowiem język polski i niemiecki oraz był duchowo wyrobiony. Jan Zembowski ze wsi Zembowo (Pomorze), studia średnie rozpoczął w kolegium pułtuskim, a ukończył w kolegium braniewskim. Do Towarzystwa wstąpił w 1575 r. w Braniewie. Z powodu choroby nie ukończył studiów filozoficznych a z teologii słuchał tylko wykładów teologii polemicznej i moralnej przez jeden rok. W konwikcie braniewskim pomagał prefektowi, a od r. 1578, po otrzymaniu święceń kapłańskich pełnił urząd prefekta do roku 1581. Większość swego życia spędził Zembowski na pracy misjonarskiej, szczególnie na Pomorzu.

Józef Menert (około 1540—1601). Należał do tych jezuitów, którzy wykształcenie swoje zawdzięczali Akademii Krakowskiej. Urodzony w Bieczu, po początkowych naukach w rodzinnym mieście i po krótkim pobycie w szkole w Nysie studiował w Akademii Krakowskiej humanistykę, filozofię, i częściowo teologię. Studia ukończył ze stopniem magistra sztuk wyzwolonych. Jako kapłan wstąpił w roku 1577 do Towarzystwa. Przełożeni wykorzystując jego doświadczenie na polu pedagogicznym zlecieli mu nauczanie retoryki, pełnienie obowiązku prefekta szkoły i obowiązku prefekta konwiktu (1582—1584). Do objęcia stanowiska prefekta konwiktu z pewnością przyczyniła się znajomość języka niemieckiego. Obok szkoły i zakładów wychowawczych ambona była jego polem działalności. Zmarł prawdopodobnie w Warszawie.

Jerzy Budzicki (1551—1596). Urodził się w wiosce Budziska (na Mazowszu). Czytać i pisać uczył się w szkole parafialnej, we wsi Kamieniec; szkołę średnią do poetyki włącznie przerabiał w kolegium jezuickim w Pułtusk. W r. 1569 przybył do Braniewa z wiceprowincjałem Sunyem, z którym przebywał na sejmie. Po dwuletnim nowicjacie został wysłany do Pułtuska dla uzupełnienia wykształcenia średniego. W Pułtusk uczył się w niższych klasach, a od r. 1575 pomagał prefektowi konwiktu w Braniewie. Po studiach filozoficznych (1576—1579) i teologicznych (1581—1584) w Wilnie oraz dwuletniej prefekturze szkoły w przerwie między studiami, powrócił do Braniewa na urząd prefekta konwiktu (1584—1586). Jeszcze raz w roku 1592 wizytator Ludwik Masselli naznaczył go na prefekta konwiktu. Donosząc o tym Akwawiiwie napisał o Budzickim, że jest on w pracy tego rodzaju bardzo doświadczony. Poza pracą wychowawczą Budzicki wykladał w różnych kolegiach teologię moralną i polemiczną. Umarł w Jarosławiu.

Franciszek Petrosa (1560—1603 wyjechał do Włoch). Po Budzickim, od r. 1586 obowiązki prefekta pełnił Włoch z Apulii Franciszek Petrosa. Widocznie z zadania wywiązywał się dobrze, skoro aż 6 lat był na stanowisku prefekta i skoro w roku 1602 znowu na stanowisko to wrócił. Przed wstąpieniem do zakonu (1583) studiował w Neapolu przez trzy lata prawo cywilne i przez rok logikę; w zakonie przez dwa lata teologię moralną. W Polsce oddał się pracy pedagogicznej, kierując aż do swojego wyjazdu do Włoch (1603) konwiktem oraz seminarium papieskim w Braniewie i Wilnie.

Wojciech Bodaszewicz. (1563—1615). Po tymczasowej prefekturze Hiszpana Ferdynanda de Vera (w r. 1593) przełożonym konwiktu znowu na dłuższy czas (1594—1602) został Wojciech Bodaszewicz z Wroniek (w Wielkopolsce). Przed wstąpieniem do Towarzystwa (1581) uczył się w kolegium jezuickim w Poznaniu. Po dwuletnim nowicjacie i uzupełnieniu wykształcenia średniego w Jarosławiu pomagał prefektowi konwiktu w Braniewie. Z powodu ogólnego braku pracowników w latach osiemdziesiątych, studia wyższe ograniczyły się do roku filozofii i półtora teologii moralnej. Pracował bardzo pożytecznie na polu pedagogicznym i duszpasterskim⁵.

Przez krótki czas pełnili urząd prefekta konwiktu *Leonard Ruben* (w r. 1587) z Westfalii i Hiszpan, *Ferdynand de Vera* (w r. 1593). Obydwaj gruntownie wykształceni na uczelniach zagranicznych (Moguncja, Salamanka, Grenada, Cordowa). Pierwszy bohater walki o szkołę jezuicką w Rydze i Siedmiogrodzie, drugi wybitny profesor teologii polemicznej i moralnej. Zbyt krótko jednak pracowali w konwikcie, by mogli zostawić trwalsze ślady.

DAS KONVIKT FÜR ADLIGE SCHÜLER IN BRANIEWO (1565—1600)

ZUSAMMENFASSUNG

Fast gleichzeitig mit der Eröffnung des Kollegs in Braniewo (8.I.1565) richteten die Jesuiten neben ihm ein für Söhne des polnischen und preussischen Adels bestimmtes Konvikt ein. Sein Urheber und Schirmherr war Bischof Stanislaus Hosius.

Nach seiner Abreise nach Rom (1569) reorganisierten die Jesuiten das Konvikt in Anlehnung an die Vorschriften, die Lorenz Maggio nach der Visitazion des Braniewer Kollegs zusammengestellt hatte. Besagte Vorschriften regelten das gesamte Leben des Konvikts und seine Organisation.

Das Motiv, das in erster Linie die Jesuiten zur Fortsetzung ihrer Erziehungstätigkeit im Internat bewegt hat, war die Besorgnis, dass die polnische Jugend in Privatunterkünften der moralischen Verderbtheit und dem Unglauben anheimfallen könnte.

Söhne des reichen polnischen Adels kamen gern auf die Schule in Braniewo, und zwar deswegen, weil der Unterricht und die Übungen in deutscher Sprache im Konvikt deren Beherrschung in ziemlich grossem Ausmasse ermöglichten.

Die Zahl der Konviktschüler, die anfangs nur 40 betrug, stieg gegen Ende des 16. Jahrhunderts auf 80. Ihr Verhältnis zu den Erziehern, die in der Mehrzahl Ausländer waren, war sehr gut. Eine wichtige erzieherische Rolle spielten die Marianischen Sodalitäten, zu denen fast alle Schüler gehörten.

III. ANEKSY

WAZNIEJSZE WYDARZENIA W DZIEJACH KONWIKTU.

1565 — 26.V. General zakonu Franciszek Borgiasz przysłał na ręce rektora kolegium Krzysztofa Strobella zgodę na otwarcie konwiktu, który już od kilku miesięcy działał¹.

1566 — Z powodu groźby epidemii konvikt został przeniesiony do pobliskiego zamku².

1569 — 3.VII. Po wyjeździe Hozjusza do Rzymu konvikt został rozwiązany, młodzież wysłana do swoich domów³.

⁵ Życiorysy prefektów konwiktu zostały opracowane na podstawie Archivum Romanum Societatis Jesu, szczególnie na podstawie katalogów zakonnych szesnastego i początków siedemnastego wieku. (ARSI, Pol. 6, 7/I, 7/II, 43. Lith. 6).

¹ Borgiasz do Strobella 26. V 1565 (ARSI, Germ. 105 k. 295).

² Strobell do Borgiasza 16 V 1566 (ARSI, Germ. 147 k. 117).

³ Annuae Prov. Pol. 1569 (ARSI, Pol. 50 k. 46).

- 1569 — VIII. Zorganizowanie na nowo konwikt, który odtąd zostawał pod wyłączną opieką jezuitów⁴.
- 1570 — Prowincjał Wawrzyniec Maggio wizytując konwikt nadał mu nową formę organizacyjną⁵.
- 1571 — Brak pożywienia dał się tak we znaki, że noszono się z zamiarem zamknięcia na jakiś czas konwikt. Biskup i kapituła sprzeciwiła się, ofiarowała 600 marek. Na decyzję jezuitów kontynuowania pracy wychowawczej wpłynęła przede wszystkim postawa rodziców, którzy pragnęli, by ich synowie wychowywali się w konwikcie, nawet w bardzo trudnych warunkach materialnych⁶.
- 1572 — Śmierć króla Zygmunta Augusta przeżyli konwiktorzy boleśnie. Za jego duszę ofiarowali wysłuchane Msze św., spowiedzi, posty i modlitwy⁷.
- 1577 — Na skutek wojny Stefana Batorego z Gdańskiem konwikt został zamknięty. Otwarty 2.II.1578⁸.
- 1579 — Mieszkania konwiktów zostały powiększone⁹.
- 1580 — Braniewo zostało objęte epidemią; szkoła zamknięta¹⁰; Konwikt pracuje przy zmniejszonej ilości osób.
- 1582 — Konwikt został przeniesiony do nowego domu. Dawne mieszkania konwiktów zajął nowicjat¹¹.
- 1584 — Konwikt ucierpiał na opinii z powodu surowego sądu młodych magistrów nad uczniami w kolegium i niehumanitarnej kary chłosty¹².
- 1585 — Uroczyste przyjęcie kardynała Andrzeja Batorego, w czasie którego konwiktorzy wystąpili jako osobna społeczność¹³.
- 1589 — Dom dla konwiktów został ukończony. Jest piękny i obszerny; może pomieścić 100 wychowanków¹⁴.
- 1592 — Wprowadzono w kolegium wykłady filozofii, z których korzystali także konwiktorzy, a przede wszystkim ich opiekunowie, t.z. pedagogzy¹⁵.
- 1594 — Karność w konwikcie osłabła z powodu braku odpowiedniego prefekta¹⁶.
- 1597 — Na skutek nieudolnej gospodarki prefekta konwikt do tego stopnia upadł, że prowincjał brał w rachubę możliwość zamknięcia go¹⁷.
- 1598 — Kryzys materialny został przełamany. Konwikt rozwija się pomyślnie¹⁸.

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

I. Regulae Soc. Jesu Convictorum Collegii Brunsbergensis. (1570).

Minuta: *ARSI, Lith. 33 k. 12—15*.

1. Qui ad Collegium Convictorum Societatis Jesu admittentur, parati erunt non solum ea, quae scripto, sed etiam quae verbo praecipientur et consuetudine recepta sunt, observare.

2. Quilibet primo quoque tempore, postquam receptus est, totius suae vitae sacerdoti assignato generalem faciat exomologesim.

3. Singulis saltem mensibus quilibet confitebitur assignato sacerdoti (quem mutare sine Praefecti facultate non licebit) et, si eidem sacerdoti visum fuerit, sacram eucharistiam sumet.

4. Omnes hora constituta surgant, et concedant cubitum, et ad lectiones, mensam, cubicula, recreationes, et alias omnes functiones, quae illis praescribuntur, praesto erunt, cum pulsu campanae vel alia ratione movebuntur.

⁴ Sunyer do Borgiasza 16 VIII 1569 (*ARSI, Germ. 150 k. 218*).

⁵ *ARSI, Lith. 33 k. 15—23*.

⁶ Viger do Borgiasza 7 X 1571 (*ARSI, Germ. 140, k. 231—234*).

⁷ Jan Schonhovianus do Borgiasza 1 X 1572 (*ARSI, Germ. 134 k. 328*).

⁸ Widmanstadt do Merkuriana 1 X 1577 (*ARSI, Pol. 80 k. 48*). Sunyer do Merkuriana 24 II 1573 (*ARSI, Germ. 156 k. 284*).

⁹ *Annuae Prov. Pol. 1579 (ARSI, Pol. 51 k. 174)*.

¹⁰ Sunyer do Merkuriana 24 IX 1580 (*ARSI, Germ. 158 k. 288*).

¹¹ Pro Literis annuis 1582 (*ARSI, Pol. 65 k. 1*). Campano do Akwawiwy 24 VIII 1582 (*ARSI, Germ. 160 k. 142*).

¹² Bartsch do Akwawiwy 23 VII 1584 (*ARSI, Germ. 163 k. 93—94*).

¹³ *Annuae Prov. Pol. 1585 (ARSI, Pol. 50 k. 65)*.

¹⁴ Bartsch do Akwawiwy 16 IX 1589 (*ARSI, Pol. 81 k. 12—14*).

¹⁵ Maselli do Akwawiwy 5 V 1592 (*ARSI, Germ. 170 k. 126*).

¹⁶ Confaloneri do Akwawiwy 27 XII 1594 (*ARSI, Germ. 173 k. 248*).

¹⁷ Andrzej Busan do Akwawiwy 15 I 1597 (*ARSI, Germ. 177 k. 33*).

¹⁸ *Annuae Prov. Pol. 1598. (ARSI, Pol. 50 k. 166)*.

5. Mane, quamprimum surrexerint, lectos suos decenter sternant, et alternis minimum diebus etiam saccos stramineos invertent, purgabunt, et accuratius component.

6. Deinde, postquam loti, et decenter vestiti erunt, dabunt orationi praescriptum tempus, in qua orabit unusquisque prout edoctus fuerit. Sacrum etiam quotidie in loco, et tempore constituto audient, et ei inservire discant. Singulis vero noctibus, antequam cubitum eant, recitatis prius litanis ab omnibus simul, conscientias suas singuli examinent ac devota aliqua oratione se ad somnum parent.

7. Dominicis, et festis diebus sacrum cantatum audient, et concioni germanicae, precibus vespertinis, catechismo, et laudibus, horis constitutis intererunt, in templo Collegii nostri. Exhortationi quoque, quae alternis hebdomadis ad pietatem, et morum institutionem domi haberi solet, attente se praebent.

8. Etiam diebus dominicis, et festis mane ante lectionem et sacrum cantatum, praescriptas orationes, et catechismum etc. memoriae mandabunt.

9. Ex lectione mensae, concione, exhortatione quilibet uni Magistrorum, cui id demandatum fuerit, statuto tempore, summam notatam referat.

10. Eundo ad templum, et scholas itemque redeundo, omnes ordinem praescriptum, silentium et modestiam servent.

11. Tempore item studii, orationis, mensae; mane etiam ante orationem, et vespere post orationem, silentium ab omnibus servetur.

12. Tempore studii nullus aliorum mensas sine consensu Magistri accedat.

13. Nullus item quocumque tempore sine facultate Magistri cubiculo exibat.

14. Nemo domo egrediatur sine socio assignato, neque pernoctabit extra collegium sine facultate Praefecti, cui aperiet, quo et ad quid iturus sit, et cum eodem socio domum praefixo tempore revertetur.

15. Nemo extra communem mensam, aut domum cibum capiat sine Praefecti licentia. Cum autem de illius consensu id fit, studeat modestiae, honestatis ac virtutis omnis specimen exhibere.

16. Nemo aliorum cubiculum ingrediatur, nec culinam sine licentia Superioris; nec quicumque de domo accipiat, nisi facultate ab eo accepta, cui eius rei cura commissa est.

17. Nemo res suas vendet, distribuet, commutabit, mutuo dabit, sine consensu Magistri.

18. Nullus pecuniam apud se habebit absque facultate Praefecti.

19. Ad eas se classes conferent, ad quas idonei, post examen, iudicabuntur; et diligentes sint in scholis audiendo, repetendo, disputando, prout iniunctum eis erit.

20. Quotidie, sive lectiones sint, sive non, studiorum suorum Praefectis suis reddent rationem; auditas vero lectiones repetent omnes vesperi ante caenam ordine praescripto, et generatim in studiis suis, tam domi, quam in scholis ordinem praefixum servent.

21. Superiorum classium studiosi conciones, declamationes dominicis et festis diebus, dum caenatur, habebunt. Inferiorum vero discipuli diebus Mercurii, eodem tempore, compositiones suas recitabunt.

22. Caeteris diebus, eodem coenae tempore, quando Praefecto videbitur, partim bini disputabunt, partim unus lectiones auditas, Magistri more e superiore loco repetent; diebus sabbati exceptis, quibus de catechismo, concionibus, et exhortationibus auditis concertatio fiet.

23. Diebus remissionis a studiis post prandium, et singulis diebus a coena omnes germanica lingua utentur; caeteris temporibus latina.

24. Tam tempore quotidianae recreationis, quam diebus remissionis a studiis, neque ullus solus, neque tantum duo, sed plures duobus simul sese recreabunt.

25. Quilibet res suas in libro ad hoc deputato, qui apud Magistrum servabitur, sua (si fieri potest) manu scriptas habebit.

26. Singuli suo ordine parati sint quotidie cubicula sua verrere; omnes vero mensas suas, libros, vestes, et caetera componant statuto tempore.

27. Nullus teneat libros sine Magistri approbatione.

28. Cum quis offensam valetudinis sentiet, Magistrum quamprimum admoveat, ut remedium mature adhibeatur.

29. Honestatem in verbis, gestibus et actionibus omnibus accurate colant, communemque inter se charitatem retineant, nec verbo vel facto alter alteri quicumque iniuriae inferat; et si quid acciderit, statim reconcilientur.

30. Diligenter, et amore honesti potius, quam timore paenae observent omnes, quae illis praescripta sunt. Si tamen (quae humana est fragilitas) errarent in aliquo,

humili, et grato animo admonitionem et reprehensionem; et, si opportuerit, iniunctam paenam suscipiant, ad quam minore charitate, quam ad indulgentiam Superiores adiguntur, ad ipsorum tamen emendationem et profectum.

2. Officium Praefecti Domus Convictorum (1570).

Minuta: ARSI, *Lith.* 33 k. 15—23.

1. Praefectus subest Rectori Collegii nostri et Provinciali et ideo ad hunc scribet ordinarie initio cuiusque mensis de statu suae domus, suorumque profectu, cum ipso vero immediate conferet de rebus ad suam curam pertinentibus quando et sicut velle ipsum intelliget et ex ipsius iudicio, ac directione suam domum administrabit.

2. Finis officii illius est cum divina gratia curare, ut ii, qui ad hanc disciplinam admittuntur, in christiana pietate accurate instituantur et probatis moribus bene informantur, ac demum in studiis bonarum litterarum perficiantur iuxta praefixum unicuique scopum ad communem reipublicae et ecclesiae utilitatem.

3. Ad hunc finem melius consequendum duo requiruntur, in quibus universa Praefecti cura potissimum versatur; alterum, ut disciplina loci exacte ab omnibus servetur; alterum, ut in administratione rei familiaris accurata oeconomiae ratio habeatur, et omnia honeste et secundum ordinem peragantur.

4. Quod ad disciplinae custodiam spectat, cum Praefectus praesit tribus personarum generibus, nempe nostris, qui eum adiuvant: Convictoribus et pontificiis alumnis, iis denique qui domui inserviunt ac propterea generatim totius domus curam habent, quaedam illi cum singulis quaedam etiam in communi observanda sunt, ut in omnibus officio suo satisfacere possit.

5. Circa nostros, qui Praefectum adiuvant, adhibebit diligentiam in cavendo, ut omnes regulae cum communes, tum quae peculiariter ad ipsos pertinent diligenter observentur, utque fructum faciant universi in iis, quae et ad spiritualem profectum, et litterarum studia et corporis denique valetudinem pertinent. Oboedientiam quoque praestent cum studiorum exactorum, tum spiritualium rerum Praefecto in iis, quae ad illorum officia spectant. Demum ad exhortationes, quae in Collegio nostro fiunt, accedant, quicumque possint, per vices, ne omnes simul absint a studiosis.

6. Convenit maxime nostros, qui Praefectum adiuvant auctoritatem penes convictores et alumnos conservare: ideoque curabit Praefectus, eos ut reverentur, caeterosque nostro in Collegio degentes, maxime Magistros, quod si igitur in aliquo nostri deficiunt ita decenter corrigantur, ne caeteri inde suspicionem possint arripere eos parvipendendi.

7. Si Praefectus animadverteret, quemquam ex nostris, qui cum illo sunt, domui suae non esse utilem, quod vel aliis adiumento non esset, vel in spirituali profectu, litterarumque studiis non magnopere progrediretur, agat cum Rectore Collegii, ut hic domui eximatur et alius in eius locum sufficiatur.

8. Quos ex nostris habebit Praefectus adiutores eos docebit, quo pacto se in conversatione gerere debeant, maxime cum iis, quorum ipsi peculiarem curam habituri sunt. Distribuat autem tali modo cubacula, studiososque omnes sic distinguat, ut neque nostrorum superfluens numerus, nec adeo sit exiguus onus ut impositum nostri sustinere nequeant, aut gravem studiorum suorum iacturam facere cogantur, aut etiam studiosis omnibus pro debito officii satisfacere ob multitudinem non possint.

9. Curet Praefectus, ut nostri necessariorum rerum sufficientem habeant provisionem: potissimum vero infirmitatis tempore eorum sollicitudinem agat, qualis in collegio Societatis agi solet, neque maiorem, videatque subinde, si illis quippiam desit.

10. Confessiones omnium nostrorum, tam qui convictoribus et alumnis operam suam navant, quam qui e nostris domui inserviunt cum illic in probatione versantur, audiatur ordinarius collegii nostri confessarius, nisi aliud Rectori eiusdem collegii magis expedire visum fuerit.

11. Praefectus convocet nonnumquam suos omnes adiutores, exigatque ab eis earum rerum rationem, quae ad cubiculorum regimen et universam illorum functionem pertinent, et quoties se offeret occasio conferat cum iis de recta studiosorum moderatione, id diligenter cavendo, ut in familiaritate ac indulgentia vel etiam severitate ac rigore cum quibusdam modum non excedant, alios ne offendant, sed

praebeant potius omnibus exemplum in omni verarum, solidarumque virtutum genere.

12. Nullus nostrorum ad externorum convivia sine facultate Rectoris Collegii accedat, aut negotia alicuius momenti, vel quae obedientiae subordinationem quovis modo laedere possint, cum quocumque, inconsulto eodem, pertractet.

13. Quantum ad convictores et alumnos, cum quis admittetur diligenter advertat Praefectus, ut observentur conditiones omnes ad admissionem. Ante omnia autem curandum est, ut iis, qui admittantur, omnes leges, et ordinationes loci legendae tradantur, quo eas diligenter perpendendo non ignorent, quid servare teneantur, deinde ut primis illis diebus (nisi commodius differendum iudicaretur) ad confessionem generalem faciendam disponantur, ut iacto tam bono fundamento reliqua felicitis consurgat extractio. Tum demum eis provideatur de libris, aliisque necessariis rebus, postquam per studiorum Praefectum examinati fuerint; mittantur ad Collegii nostri eam scholam, in qua cum fructu esse possint.

14. Curet vero Praefectus per se et per Socios sibi designatos, ut studiosi progressum faciant in virtutibus, moribus et litteris: discant bene scribere, caveant impedimentis distrahentibus; non permittantur a quocumque occupari in Scriptionibus ad propria illorum studia non pertinentibus; habeant commoda quoque iuvandi studia, ut repetitiones, disputationes, et alia exercitia litteraria consueta. Dent etiam operam, ut constitutis temporibus omnes vernacula regionis lingua loquantur, quo qui illam ignorant, eam addiscant.

15. Neminem admittat, vel dimittat Praefectus sine Rectoris Collegii nostri consensu, cuius eam voluntatem perspectam habeat, quomodo se gerere debeat in concedenda facultate exeundi comestum, dormitum, et id genus alia, in quibus solet esse periculum detrimenti et similiter ille agat.

16. Summa cura honestatis habeatur, vel in ipsis verbis et gestibus, in quibus si quid ab ea alienum deprehenderetur severe castigetur, et ob eam causam diligenter advertat Praefectus quis cum quo versetur domi forisque, et caveat inordinatam omnium suorum conversationem, ac familiaritatem inter se et cum externis.

17. Non ferat inter domesticos perturbationem vel iram, quae si accideret, curet, ut primo quoque tempore, satisfactione debita, et publica, si opus esset in gratiam redeant. In illis vero corrigendis, et iniungendis poenitentiis, quae tanquam medicinae ad morbos animi vel depellendos vel antevertendos adhiberi debent, considerate agat, et a colaphis, insanisque percussionibus, convitiis item penitus absteat.

18. Communes domus leges accuratissime ab omnibus servari et ad eorum memoriam renovandam, easdem publice affigi, ac initio cuiusque mensis in refectorio, dum cibus sumitur, ex suggestu legi curet. Pari ratione exhortationes faciat alternatis hebdomadis, aut ipse, aut alius, ad omnes convictores et alumnos, de rebus ad spiritualem profectum magis necessariis, praecipue vero de praeparatione ad dignam accessionem ad sanctissima confessionis et communionis sacramenta; detque illis documenta bene orandi. Sortitio quoque sanctorum fiet ad finem cuiusque mensis, quemadmodum fit in Collegio nostro.

19. In mensa legatur caput unum ex scriptura per ordinem, et quidem ex Novo Testamento omnia integre legentur; ex Veteri Pentateuchus, Prophetiae, Leviticum, Historiales partes et sapientiales praeter cantica, deinde sequetur lectio, in qua modo historia aliqua ecclesiastica vel sanctorum vitae ex Surio, aut Lipomano; modo D. Gregorii dialogi, vel selectae epistolae D. Hieronimi, modo Divus Bernardus de interiore dono vel Libellus de imitatione Christi aut similes alii libri probati pro iudicio Praefecti. Cum vero coenatur dominicis, ac festis diebus, concio habeatur, siquidem exercendi fuerint in modo concionandi alioquin vel declametur, vel idem fiat, quod in prandio factum est. Caeteris porro diebus eodem coenae tempore aliqua scholastica exercitatio instituetur, qualis est, repetere lectiones auditas, legere sua themata, disputare etc. Diebus autem sabbatinis de catechismo, concionibus, et exhortationibus auditis concertatio fiat. Quae omnia martyrologii lectio-
ne terminentur.

20. Aegrotantium cura diligens habeatur et infirmitates moderatione rerum et actionum omnium antevertantur. Et in huius finem recreationes post prandium et coenam et infra hebdomadam pro more Collegii consveto agantur; in quibus a nimiis clamoribus, et levitatibus abstinentes, modeste hilarem conversationem vel recreationem studiosi agent, vel omnes simul, vel in partes distributi, prout disciplinae illorum magis expedire videbitur. Sit et Praefectus aliquis infirmorum, qui observare debeat regulas huiusmodi officialibus in Collegio nostro praescriptas, quoad ejus fieri poterit.

21. Si quis ex convictoribus inclinaret ad Institutum Societatis amplectendum, vel admitti peteret, nullo modo recipiatur sine expresso consensu eorum, qui legitimam ipsius curam habent, nisi is plane sui iuris sit. Nec nostri quemcumque eorum ad id alliciant, aut quovis modo sollicitent, sed solum ad pietatem et devotionem circumspecte promoveant, caetera divinae providentiae permittentes.

22. Externorum, qui domi inserviunt, cura habeatur, et profectus in timore Dei, et christiana institutione commendatus sit. Doceantur orare mane et vespere, conscientiam examinare, exhortationi domesticae intersint. Missam quotidie audiant. Singulis mensibus confiteantur, et (si Confessario visum fuerit) communicent. Illud vero praedictis famulis serio commendatum sit, ne operam suam praestent studiosis convictoribus in particulari sine scitu et facultate Praefecti.

23. Quoad generalem totius domus curam, det operam Praefectus, ut tota domus et singula illius loca munda sint, et omnia suo ordine collocata, tam in cubiculis, quam in aliis quibusvis locis et ut mundicies omnibus cara sit tam circa seipos quam circa alia omnia et ideo exercitium corporale quotidie fiat sicut in Collegio nostro fieri solet. Demum ut omnia mundissime fiant praesertim quae ad cibos pertinent, de quorum catalogo iuxta temporis conditionem mutando, vel emendando cum Rectore Collegii conferet.

24. Nullas leges vel consuetudines abroget vel inducat inconsulto Rectore Collegii nostri, sed secundum eas, quas habet gubernet suam domum et curet, ut ordinarie procedatur in horis cuiusvis exercitio designatis, quando admonentur omnes signo campanae. Idem vero ordo horarum servetur quoad eius fieri poterit, qui in Collegio nostro servari solet.

25. Sine facultate Rectoris Collegii externos ne admittat ad cohabitationem, nec ad hospicium, ut domi pernoctent, neque ad capiendum illic cibum invitet. Quod si quem invitari contingat frugalitatis ratio habeatur.

26. Quod ad rationem oeconomiae attinet, rationes dati, et accepti perspicuas, et superiori tertio quoque mense, si eidem superiori videbitur, reddendas servet; necessaria non deesse, a superfluis abstinere et res domus diligenter conservare curet, emptori pecunias ad quotidianos sumptus ministrabit, a quo singulis solum hebdomadis expensarum exigit rationem ex ipsius codice et summam in librum suum referet. In faciendis gravioribus provisionibus pro usu domus diuturno, oportunitatem temporis observet, et cum Rectore Collegii prius conferat.

3. Instructio pro particularibus praefectis sive magistris cubiculorum (1570).

Minuta: *tamže*.

1. Quia Praefectus duplicem personam sustinet, et Religiosi et Praefecti; ideo praecipua ipsius cura, in quantum religiosus est, esse debet, ut seipsum iuvet, omnem in id diligentiam adhibendo; maxime in iis mediis, quae ad conservationem, et incrementum proprii spiritus pertinent, ut sunt orationes, sacrarum regularum observantia, custodia sensuum et mortificatio propriarum passionum, ut in virtutibus ipse crescens, facilius possit iuvare alios, qui eius sunt curae commissi.

2. Tum vero inquantum praefectus est, propriam intelligit bene suam esse curam, ut adolescentes adiuventur in pietate bonis moribus, litterarum studiis ac praesertim doctrina christiana secundum ipsorum regulas, quarum observationem omni studio, et diligentia debet procurare. Ad id autem contulerit, non solum et se et suos frequenter Domino in orationibus suis commendare, sed etiam exemplum religiosae suae conversationis, diligensque ordinis, quem sequimur, executio.

3. De singulis diei horis. Mane simul ac vocatus fuerit prompte exurgat, exemplum ea in re suis praebendo. Quod si quandoque ob aliquam sui indispositionem haeret diutius, id ipsum, ut sui intelligant, efficiat.

4. Cum signum surgendi pro studiosis datum fuerit, nominatim suos vocet (accenso prius lumine in cubiculo) si fuerit necessarium, et deputet aliquem, qui dicet psalmum Miserere; ipseque interim lectos visitet, ut videat, num surgant, et hinc inde cubiculum obeat.

5. Dum se induunt, verecundiae ac honestatis memores sint, et ad minus superiori sint veste tecti, ne indecenter soluti ab aliis conspiciantur.

6. Bene lectos suos sternant, moveantque et saccum stramineum, et quantum fieri possit aequaliter componant.

7. Ab eo tempore, quo surrexerunt, usque ad finem orationis non permittat exire quemquam e cubiculo sive hypocausto, quae facultas quocumque tempore difficul-

ter et non nisi in rebus admodum necessariis concedenda est, nisi fetortiva ad loca abeat, ad quae tam mane quam primum, quam vespere lumen ponetur vel in lucerna suspendetur. Utque honestatis ratio habeatur, aderit unus Praefectorum circa locum secretum, qui, ne quid minus fiat liberali, sua praesentia et custodia prohibebit; ibique severum silentium servetur. Demum curet, ut manus et faciem quotidie ante orationem lavent.

8. Cum signum ad orationem sacram datur, unus aliquis in signum principii dicet *Pater noster*, et *Ave Maria*, coram Altari, si quod fuerit; tumque omnes in genua se demittant, quisque in loco suo vel simul omnes coram altari observetque Praefectus, quomodo id faciant.

9. Observet in oratione omnes, quomodo se gerant et si qui libros habent, curet cum dexteritate intelligere, qui sint libri, attendendo, quo eos deponant. Denique cum signum ad finem orationis fuerit datum surgentes sua singuli loca capiant, studeantque.

10. Tempore, quo studendum est, nemo loquatur in cubiculo, nec facile cuicumque facultatem det Praefectus, ut ad mensam alterius abeat, visitetque magis suspectos aliquoties et intelligat quo se occupent. Praesentet autem suis mane materiam studii, nisi a praeceptoribus fuerit ante praescripta, et ante domus egressum studii rationem ab illis exigit.

11. In sacris, et concionibus ne ex suis locis excurrant, vel immodesti sint: ideo sine magna necessitate ab illis non recedat. Det vero operam, ut tam domi orationis tempore, quam in templo libellos habeant precatorios et rosaria.

12. Ne autem perturbentur studia, postquam reversi fuerint ex scholis, ad locum communem concedent. Idem fiat ante studia, et vesperi ante et post orationem. De praesentia unius Praefectorum circa locum secretum, ut supradictum est nr. 7.

13. In mensa cuique locum suum assignet, et apud se eos retineat, qui maiora cura indigere videntur, ac saepius hinc inde per mensam respiciat, ut videat, quomodo se quisque gerat; itemque illi qui serviunt, numquam singularitate cum quocumque utantur, cumque aliquid defuerit in mensa, moneat ipse, ut provideatur, nec permittat, ut alius id faciat.

14. Procuret, ut sui et sciant mensae benedictionem gratiasque agere et respondeant benedictionem et gratiarum actionem.

15. Praefectus in suo cubiculo vel hyberno tempore in aliquo hypocausto, post mensam, (quod etiam post concionem fiat) exigit, quid in lectione mensae et concione annotarint.

16. Tempore recreationis, eo in loco sit, ubi eos possit videre, attendatque, ne ludentes nimium incalescant, aut nimios clamores et contentiones excitent et generatim nullo in loco soli relinquantur, maxime mane et vesperi, ubi dormiunt et tempore recreationis et lusus.

17. Quotidie quadrantem post recreationem pomeridianam et diebus festis mediam horam scriptioni omnes, quos superior hac exercitatione indigere iudicaverit, impendent.

18. Vesperi post orationem sollicitet, ut statim se dormitum conferant, nec admittat, ut in alia re se occupent; eoque tempore per cubiculum inambulet, ut videat, quid geratur, donec omnes se composuerint.

19. Diebus festis mane ante concionem curet, ut omnes discant orationes praescriptas, nempe quae mane surgendo, et vesperi incumbendo dici solent, item examen consuetum, benedictionem mensae, gratiarum actionem et similia. Procuret, ut eadem hora catechismum ediscant, in quo minores post prandium et cum vacaverint pergant.

20. Diebus Veneris et festis vesperi servabitur collatio de rebus piis in singulis cubiculis, vel diversis locis hypocausti communis, pro iudicio et arbitrio superioris, cui semper intererit Praefectus quoad suos.

21. Die qua confiteri debent, ut communicent omnes (quae erit omnis prima dominica mensis) cum tempus fuerit, curet, ut aliquantum ante se praeparent, nec permittat, ut quicumque aliam rem faciant. Ac mane postquam communicaverint, faciat eos orare aliquamdiu, nisi in templo post concionem substiterint, notetque eos, qui non confitentur vel non communicant die ad id deputato, Praefectumque domus ea de re moneat.

De Gubernatione Studiosorum et Cubiculorum

22. Praefectus, ut bene suo officio fungatur, prudens et unitus suo superiori et fidelis esse debet, consultando cum ipso res, quae occurrunt et ad hoc habeat diem deputatum, quo ipsi loquatur. In rebus tamen, quae dilationem non patiuntur, subito illum monebit.

23. Observet cum omni diligentia, quantum ei concessum fuerit, regulas Societatis, omnibus communes, maxime orationis ordinariae, meditationis, examinis conscientiae, communionis diei dominicae, ut ne det vel accipiat quid sine facultate, maxime cum studiosis. Itemque ne contingat quidpiam, sciatque in his rebus praeter defectum, qui contra regulas admittitur, se observari ab externis, qui sciunt, quae hic sit nostra obligatio. Caveat etiam ne regulas Societatis et id genus alia in publico relinquat, nec mortificationem, vel poenitentiam aliquam faciat in cubiculo, quam studiosi advertant.

24. Curet etiam, ut cum aliis Praefectis, fratribus nostris, multum sit unitus, de omnibus bene sentiendo et loquendo, maxime cum studiosis.

25. Cum suis procedat cum auctoritate et simul suavitate, ita ut et ametur et timeatur, curetque ut cognoscat quae amore itemque quae timore ac reprehensionibus iuvare possint.

26. In conversando cum ipsis caveat sibi a verbis iniuriosis, neve det signum aliquod aut irae aut aversitatis aut suspicionis alicuius, sicut et e contra ne demonstret nimiam erga aliquem affectionem, neve utatur singularitate aliqua magis cum uno, quam cum altero, modum ne excedat in indulgentia erga quosdam cum aliorum offensione.

27. In loquendo praesens sibi sit, ne dicat quippiam vel de Societate vel de convictu, vel de alia re particulari, quae non sit aedificationis. Neque levitatem aliquam, vel curiositatem loquendo praeseferat, sed prudentiam et gravitatem religiosam, ut inde aedificentur ipsumque magis aestiment.

28. Procuret remanere in cubiculo, quantum fieri poterit, nunquam suos deserendo, tamquam rem prae caeteris maxime essentialem, maximeque necessariam sui officii.

29. Habeat regulas studiosorum scriptas in tabula aliqua, eosque, qui noviter venerint, eas legere faciat sicut et illos, qui in observatione earum deficiunt.

30. Novos, qui veniunt ad generalem confessionem faciendam ex iudicio superioris instituat, eosdemque diligenter instruat de modo orandi, examinandi conscientiam, confitendi, communicandi et quomodo in omnibus rebus procedere debeant, declarando eis regulas, eosque inducendo, ut horas Beatae Virginis recitent, et libros spirituales aliquando legant.

31. Vigilanter advertat, quomodo et quibuscum tractent illi, qui in suo cubiculo sunt. Quod si singularem aliquam amicitiam, vel familiaritatem cum alio habuerint, quam primum ad superiorem referat; nimiae enim familiaritates cum perspectae erunt, curandum est dissolvi, sive cum internis, sive cum externis sint.

32. In cubiculo fidelem aliquem habeat de iudicio Praefecti domus, qui illi referat, quid geratur sic tamen, ut nemo id animadvertat.

33. Inter studendum advertat, si quid negligenter, aut malitiose agatur; et aliquando inspiciat mensas, et libros, ut videat, si quae minus convenientia sint, ac simul disquirat, cum illi absunt, secreta illorum, si forte litteras, vel res aliorum, vel pecunias, aut esculenta deprehendat, et de omnibus Praefectum domus admoneat.

34. Non inducat aliquam consuetudinem, aut novum modum procedendi in suo cubiculo, nisi id prius cum Superiore consultaverit; neque dispenset in regulis sine facultate eiusdem, ac si id ab eo postulatum fuerit, dicat se non habere talem facultatem. Quod si cum aliquo a Superiore dispensatum fuerit, bonum erit, ut alii intelligant, quam ob causam id fiat.

35. Non ludat, neque pila, indecenter ne rideat, neque familiarem multum se iis faciat, neque fixe in eorum faciem intendat, dum iis loquitur. In quolibet vero notam malorum morum et linguae prohibita constitutis horis examinabit.

36. Habeat libellum in promptu, in quo virtutes et defectus suorum notet, ut referre possit, cum fiet exactio. Neminem tamen reprehendat publice de aliquo suo defectu, nisi esset notarius et aliquoties iam de eodem fuisset monitus. Multo minus quemquam puniat, nisi a Praefecto domus illi iniunctum fuerit et tunc habeat personarum rationem. A convitiis autem, colaphis, et id genus aliis percussionibus, earumque comminationibus penitus absteat.

37. Cum foras exeunt, non relinquat aliquem in cubiculo sine scito Superioris et sua licentia.

38. Procuret munditiam summam in suo cubiculo, et curet ut singuli tempore deputato et ordine praescripto sua cubicula verrant; bini vel quaterni pro cubiculi magnitudine, ac libros, vestes, caeteraque omnia bono ordine disponant. Attendat etiam, ut bis vel saepius pro temporis ac necessitatis exigentia, indusium mutant in hebdomada, involucri quoque pulvinarium et lintheamina et vestes, cum opus fuerit. Denique in lectis, vitribus, litris, mensis, sedibus, et omnibus aliis rebus cubiculi, curet, ut videatur magna mundities, ordo et decencia.

39. Nihil transcribendum pro se dabit studiosis, nec permittet, ut ab aliis detur, nec cuiquam facultatem concedet exeundi, aut alio ipse aliquem mittet, sine expressa Praefecti domus licentia. Eam vero in suos potestatem habebit, quam ei idem Praefectus communicaverit.

40. Quando aliquis ex suis infirmare incipit Superiorem statim admoneat, ut mature provideri et infirmitatibus occurrere possit.

4. [Porządek narad wychowawczych] (1570).

Minuta: *tamże*.

Quando iuniores nostri, qui sunt apud convictores, conveniunt (iuxta numerum 11. officii Praefecti Convictorum) ad tractandum de iis rebus, quae prodesse possunt ad studiorum profectum, quilibet ad locum deputatum se conferat ad dicendum de sequentibus:

1. Unusquisque dicit, si notaverit in suis, vel etiam in aliis, defectum aliquem, aut excessum insignem, cui non sit per regulas provisum.

2. Si sibi videatur aliqua regula solito servari remissius: et quae sit huius remissionis causa.

3. Quem habeat successum instructionis ipsi datae, quemque fructum nostri inde reportent.

4. Quilibet reddet rationem fructus, quem faciunt sui.

5. Quilibet rem quampiam proponet, quae sibi videatur domui prodesse, studiosisque adiumento esse posse.

6. Proponet etiam, si sciat aliquem, qui fructum nullum faciat, quique aliis sit damno; et tractent inter se, sive de mutatione illius, sive etiam de exclusione e convictu.

5. Ordo servandus in studiis domesticis extra scholas. (1570).

Minuta: *tamże*.

1. Mane post orationem mandent memoriae lectiones auditas, quas in scholis recitare debent iuxta praeceptorum praescriptum, easque prius suis Praefectis vel aliis designatis domi memoriter recitent. Quod superest temporis dent praevidendis lectionibus, quas sunt audituri et compositioni.

2. Post lectionem matutinam usque ad prandium singuli auditas lectiones repetant, quantum per tempus licuerit.

3. Peracta corporis exercitatione, per unam horam singularium seorsim classium studiosi, in ternos et quaternos distributi vel prout visum fuerit Praefecto, auditorum ex die lectionum repetitionem faciant, ut sic dignosci possit, an aliquis lectioni diligenter attenderit, nec ne.

4. Finita repetitione exercent se in addiscendo latino sermone aut in eloquendi scientia, stylique exercitatione, aut in grammaticae praeceptis, aut denique aliis in rebus, iuxta cuiusque capacitatem.

5. Diebus remissionis a studiis, si quid temporis a lectionibus et recreatione supersit, repetitioni, compositioni et lectioni auctorem impendatur.

6. Singulis septimanis compositionem unam (brevem, praeter eas, quas praeceptoribus suis dare tenentur) faciant, aut ligata aut soluta oratione, eamque parietibus desigantibus secundum ordinem classium affigent, et ut sciri possit, qui eorum diligentius, meliusque composuerit, duo sint ad id deputati iudices. Vesperi autem victori praemium detur.

7. Omnes loquantur latine, constitutis horis, et habeatur signum, quod semel in septimana ab uno e nostris exigatur; porro nomina eorum, qui id habent in Re-

factorio, dum comedunt, legantur, illique poenam aliquam subeant, puta ut comedant stantes, aut simile quippiam.

6. Ratio admittendi convictores iis ipsismet proponenda, qui eos in convictum tradere volunt (1570).

1. NEMO admittatur in Convictum, qui non ea sit aetate, ut sui corporis rerumque suarum omnium curam habere possit sine aliorum obsequio, famulum enim proprium aut paedagogum nemini licebit apud se habere, nisi talis sit, qui more aliorum dat operam litteris, et communibus domus legibus omnino subiectus sit et nullam iurisdictionem in alumnum retineat, nec nimis adultus sit, quique non legere et scribere saltem sciat, ac bonam indolem, quae spem faciat boni profectus in pietate, bonis moribus et litteris non ostendat.

2. NEMO admittatur, qui non se offerat sine ulla exceptione observaturum omnia, quae ad domesticam disciplinam pertinent, et obediturum superioribus et Magistris suis. Ideo leges et consuetudines loci ante illi proponantur, qui admittitur, simulque praemoneatur neminem in convictu tolerandum, qui vel ipse non proficiat, vel aliorum profectum impediatur. Proinde cum primis sex mensibus deprehendatur aliquis in convictu non proficere vel proficere nolle, monebuntur ii, qui curam eius gerunt, ut illum amoveant, ne et ille temporis iacturam faciat, et ipsi pecunias sine fructu exponant et convictus malum nomen acquirat. Qui autem a convictu sua culpa vel discederet vel dimitterentur, intelligant sibi quoque aditum ad scholas collegii plane interclusum fore, nisi aliud bonis de causis Rectori collegii nostri videretur.

3. NEMO admittatur, qui non sit futurus contentus mensa omnibus communi, quique non velit abstinere ab omni singularitate et comessatione, et potatione domi forisque.

4. NEMO admittatur, qui non ad minimum sex menses sit mansurus in convictu et prius dimidium pretii annui numeret pro sequentis semestris sustentatione (id quod etiam deinceps initio cuiuslibet semestris observetur, ne domus, obruetur), quique non boni sit consulturus, si litteras, quas scribat vel recipiat, superiori primum ostendere debet; et pecuniam resque comestibiles absque facultate Praefacti apud se retinere non poterit.

5. NEMO admittatur, qui non sit futurus continuas lectiones audire, et in ea collegii nostri schola esse, in qua cum fructu futurus iudicabitur, postquam per studiorum Praefectum examinatus fuerit.

7. Ordo servandus in mittendis nostris ad iuvandam convictorum domum et inde revocandis (1570).

Minuta: *tamže*.

1. QUI deinceps ex collegio Societatis ad convictorum domum ex nostris mittantur, ut illic operam suam praestent, honeste instructi sint interiore vestitu, iuxta hiemalis, aut aestivi temporis exigentiam. De vestibus autem thalaribus omnibus, ac pileo providebit illis Praefectus domus convictorum pro more Societatis intra octo dies, ut aliae ipsorum vestes Collegio intra illud tempus restituantur. Eadem omnino ratio servabitur a Collegio Societatis, cum illi ex domo convictorum ad ipsum Collegium revocabuntur.

2. Si quis aliunde vocatur ad illum praecipue finem, ut in domo convictorum occupetur, et si consequenter docere vel studere debeat in Collegio Societatis dummodo ratio, cur fuerit vocatus, non sit necessitas docendi in collegio, vel studendi, sed ut illam domum iuvet, mittetur ad domum convictorum iis instructus vestibus, quibus aliunde vestitus advenit. Praefectus vero convictorum refundet illi collegio, unde vocatus fuit, viaticum et quidquid aliud refundendum fuerit.

3. Quod si praecipua ratio, cur illic vocetur aliunde, sit, ut vel studeat, vel doceat in Collegio Societatis licet et sui adventus occasione apud convictores postea occupetur, ex Collegio mittetur ad domum convictorum iuxta primum numerum, et idem collegium refundet refundenda collegio mittenti.

4. Si quis ex domo convictorum ad aliud distans collegium mittatur, providebit illi Praefectus de rebus omnibus iuxta regulam 84 officii Rectoris, et servata regula 118 officii provincialis quoad viaticum; quod ante dictum est.

5. Quando aliquis frater mittetur ex Collegio Societatis ad domum convictorum, vel ex domo convictorum ad idem Collegium revocabitur, aut ex eadem ad aliud distans collegium mittetur, nec Rosarium, nec Horae Beatae Virginis (si aliquis ex eorum numero sit, qui Horas recitare solent) illi auferantur sicut nec sacros ordines habentibus Breviarium auferri solet.

6. QUI ex nostris apud Convictos studiis dent operam, iis Praefectus de libris necessariis sufficienter providebit. Si vero in scholis collegii docendo occupentur, ex collegio provideri illis debet de libris necessariis ad suum munus bene ob-
eundum.